

2. 2021

17. 02. 2021

1189

Zawady Oleckie, 16.02. 2021



P. T. Kosobudzki
H. Dąbka
17. 02. 2021

Wójt i Rada Gminy
Kowale Oleckie
ul. Kościuszki 44
19-420 Kowale Oleckie

Szanowni Państwo, pozwalam sobie wyrazić własną opinię na temat wylania asfaltu w Zawadach Oleckich i tego, kto powinien o tym decydować. Projekt zalania asfaltem bruku i drogi biegnącej przez wieś podzielił lokalną społeczność. Nie ma tu lepszych czy gorszych ludzi, a więc tych którzy mają lub nie mają prawa decydować. Władza także nie powinna decydować o losie wsi. O tym powinny decydować wyższe wartości.

Jak wiadomo w naszej wsi większość domów to domy ludności napływowej. Miastowi kupili i odrestaurowali za swoje ciężko zarobione pieniądze domy w urokliwej, historycznej wsi, jest więc działaniem przeciwko właścicielom tych domów fundowanie im asfaltu, od którego uciekli i likwidowaniu brukowanej drogi, dla której m.in. kupili tu swoje siedliska. Spodziewałabym się na miejscu gminy pozwu zbiorowego, w którym również weźmiemy udział, za niszczenie wsi, w którą zainwestowaliśmy (odrestaurowaliśmy dwa przedwojenne siedliska, trzecie właśnie odbudowujemy). Dziwi mnie fakt, że tak piękną wioskę ze swoją spisana historią, którą gmina promuje, chce zdewastować niszcząc historyczny bruk i powodując uschnięcie pomnikowych drzew. Doszły nas słuchy o tym, że mieszkańcy paru wsi zbierają podpisy za asfaltem. Ich argumenty są nieprawdziwe, a jedynym adekwatnym motywem jest chęć ochrony swoich samochodów, tak, jakby kilometr asfaltu, przez który pojadą kilka razy latem, miał im w tym pomóc. Mieszkańcy Zawad, jako jedyni, codziennie używają tej drogi. Zwolennicy asfaltu z Zawad zgromadzeni są po tej jej stronie gdzie ruch jest żaden, gdyż droga z Jabłonowa jest w takim stanie, iż rzadko kto nią decyduje się pojechać. Nie liczą się z mieszkańcami po drugiej stronie skrzyżowania, dla których ten asfalt będzie gehenną – smrodem pod oknami latem, brakiem bezpieczeństwa cały rok, bo już bruk/polna droga nie wyhamuje zapędów „mistrzów kierownicy”. Jak widać względy wygody i bezpieczeństwa są tu mocno relatywne i dzielą mieszkańców, dlatego w takich sytuacjach powinno się kierować wyższymi racjami niż zawieszenie samochodów. W Zawadach droga ta jest używana przez inne wsie tylko latem w drodze nad jezioro. Nie ma tu autobusu szkolnego, a ostatnie dziecko mieszkające przy bruku skończy szkoły zanim się wszyscy spostrzegą. Brukowana czy ziemna droga w Zawadach jest w stanie, który nie przeszkadza w poruszaniu się, wystarczy jechać nieco wolniej. Jeżdżę nią do pracy i wiem, co piszę. Asfalt dla tych, którzy jadą nad jezioro z Sokółek a tym bardziej z Cichego będzie na tak krótkim odcinku, że śmieszne jest, iż ma wybawić okolicznych kierowców od napraw samochodów. Doskonale za to wiemy, że będzie przyczyną wypadków, gdyż kierowcy kursujący między plażą a sklepem w Sokółkach po alkohol są pod jego wpływem. Żadne znaki w tym nie pomogą, bo niby kto będzie pilnować ich respektowania. Droga chodzą ludzie z dziećmi, z psami, jeżdżą rowerzyści – naprawdę ten niecały kilometr asfaltu znikąd donikąd musi biec właśnie tą trasą, gdzie mnóstwo właścicieli zawadzkich domów, przyjezdnych, turystów z okolicznych agroturystyk chciałoby bezpiecznie przejść się na spacer czy nad jezioro? Naprawdę nie ma innych potrzebnych

okolicznym mieszkańcom dróg, gdzie asfalt miałby sens i niczego nie niszczył? Dlaczego nikt nie bierze pod uwagę, że Zawady Oleckie są od dawna wioską turystyczną, rolników tu dwóch i asfaltu nie potrzebują do prac rolnych. Zwożenie i załadunek drewna z lasu tylko ten asfalt zniszczy. Dzięki turystom gmina się wzbogaca, a dzięki napływowej ludności dużo ludzi zyskało pracę czy dodatkowy zarobek. Dlaczego chcecie Państwo zniszczyć dojną krowę? Rozumiem, że ludność mieszkająca tu od dawniejszych czasów, niż my, mieszkający 22 lata, nie rozumie tych zależności, nie widzi postępu wynikającego z zachowania takich miejsc w gminie, ale władze gminy powinny. Powinny dbać tak ja my, napływowi z tego właśnie powodu mieszkańcy gminy, o krajobraz mazurski, spuściznę kulturową, nieskalaną przyrodę, wszystkie te atuty, które cała cywilizowana Europa wykorzystuje do rozwoju turystyki, a Państwo chcecie zaprzepaścić. To skarb, który mamy! Tak, żyjemy z turystyki w Zawadach Oleckich, dzięki temu właśnie, że nasza wieś tak wygląda jak wygląda do tej pory. Dzięki wpływom z przyjmowania gości założyliśmy dwie instalacje fotowoltaiczne przyczyniając się dzięki temu do ekologicznych rozwiązań dla okolicy. Zamiast promować gminę jako najczystsza, zachowaną w swej najpiękniejszej postaci, chcecie Państwo zniszczyć największy atut gminy dla zawieszenia kilku starych samochodów, bo ludziom nie chce się zdjąć nogi z gazu? Ufam, że zrozumieliście po tej niefortunnej decyzji, jakie znaczenie ma nasza wieś dla gminy i że asfalt jest tu nie tylko niepotrzebny ale przede wszystkim dewastujący i zagrażający interesom ludności tu zamieszkałej, nawet tych, którzy w tym momencie nie są tego świadomi, co tracą. Prosimy o traktowanie tego miejsca jako atrakcji turystycznej a nie zwykłej wsi, bo zwykłą nie jest. Ponad tysiąc podpisów (zebranych w tydzień) przeciwników asfaltu w Zawadach i miłośników takich miejsc mówi samo za siebie. Mam nadzieję, że jako wykształceni i bywali w świecie ludzie podzielicie moje zdanie i uratujecie Zawady Oleckie przed tym barbarzyństwem.

[REDAKTED], mieszkanka Zawad Oleckich, płacąca podatki z racji działalności w Olecku

[REDAKTED]